

Nowa Roma zaczyna nabierać kształtu. I zaczyna to od podstaw: pożegnanie Monchiego pozostawiło pustkę, którą Massara wypełnił tylko oficjalnie. Jednak Pallotta i Baldini - po tym jak rozmawiali z samym Massarą - przekonali się, że właściwym nazwiskiem będzie Gianluca Petrachi.

Dyrektor Granaty dokonał szybkiego wyboru skorzystania z tej okazji: jego kontakty z Romą zirytowały Cairo, który napominał go wiele razy w ostatnich tygodniach. Poniedziałek będzie decydujący: gdy tylko zakończą się rozgrywki ligowe, z Torino, które pożegnało się już z ostatnimi szansami na Ligę Europy, Petrachi przedstawi swoją dymisję prezydentowi, który przekonał się, że nie może go zatrzymać i zrozumiał, że będzie musiał ją przyjąć. Potem podpisze 3-letnią umowę z Romą, która będzie musiał odbudować się z gruzów.

Petrachi weźmie ze sobą dwóch zaufanych ludzi: Pantaleo Longo (sekretarz generalny Torino z przeszłością również w Lazio) i szefa scoutów, Antonio Cavallo, osobę współpracującą najbliżej z dyrektorem sportowym. Oficjalne potwierdzenie transakcji może się jednak przesunąć: przepisy federalne mogą zmusić klub z Trigorii do konieczności czekania do 30 czerwca, aby dać ostateczne zielone światło.

Autor: abruzzo